

## KACZKI FRUWAJĄ

Kostki lodu w szklance  
dźwięk zamrożonego stawu  
szliśmy na zabawę  
byłem chłopcem z miasta  
oni chłopcami ze wsi  
po wielu latach zrozumiałem  
dźwięk pod stopami  
gdy załamywał się lód  
to dźwięk z którego powstał świat  
a myśmy szli na zabawę  
grymasząc i kłócąc się  
kto kiedy którą  
pod stopami nie było  
gór ani chmur  
tylko jezioro  
i cały jego urok

\*\*\*

Nie chcę jeszcze spać  
jesteś pięknie ukryta  
budzisz myśli sekretne  
wyłaniasz się z półcieni  
nim snom się pokłonię  
pragnę popatrzeć  
jak robisz to w dzień  
jak w nocy kładziesz głowę  
bądź zdrowa  
i ja zamknę oczy  
w końcu muszę spać  
choć obraz twój  
zostanie na wieki  
ukryty w mej głowie  
kładę się spać przy tobie

## TO TY

Zapach śniegu na parapecie  
dotknięty palcami szyby  
wzrok który widzi inaczej  
w wielkiej powodzi pamięci  
przeciekasz przeze mnie  
jak krople deszczu  
przez malarza ręce  
stawiasz ołtarz  
chłodny latem  
ciepłym oddechem  
ogrzewany w zimie  
w pustej przestrzeni  
drażnisz nic  
wiążącą serce  
bez powodu bijące  
z nadzieją już bliską  
to ty  
mógłbyś robić co chcesz  
a robisz tylko tyle  
ile kochający człowiek  
co nigdy nie był bogiem

\*\*\*

Miłość w zapachu  
z zapachem odchodzi  
wygląda tak  
jakbyś ze mną szła  
gdy bawią cię pończochy  
myślę o zieleni w alejach  
gdy siadasz w altance  
umyśłem chcę  
ogarnąć wieki

## NOWE MIESZKANIE

Ocieram się  
ramionami o gałęzie  
drzewa stoją w pokoju  
podchodzę do ściany  
ściana biała  
na niej kolumna wysoka  
klękam przeszyty wiatrem  
modłę się  
by nikt  
nie umierał samotnie

*STO SNÓW JEDNEJ NOCY* – Wydawnictwo PROSPERO – Łódź 2003